

Elb/64 Egz. Obow. Regionalny 7/64



Wielka defilada w Warszawie

NA ZDJĘCIU: trybuna honorowa, na której zajęli miejsca przywódcy partii i rządu oraz dostojni goście z ZSRR, Czechosłowacji i NRD.

CAF — fot. SZYPERKO

WARSZAWA 22 LIPCA 1964 R. — 20-LECIE POLSKI LUDOWEJ. W DNIU TYM CENTRALNYMI ARTERIAMI STOLICY PRZECIĄGNĘŁA DEFILADA WOJSKOWA, POCHÓD MŁODZIEŻY — UCZESTNIKÓW OGÓLNOPOLSKIEGO ZŁOTU I DEFILADA SPORTOWCÓW.

Z TRYBUNY HONOROWEJ defilujących pozdrawiali członkowie kierownictwa partii i rządu z Władysławem Gomułą na czele oraz przybyli na uroczystości 20-lecia PRL goście narodu polskiego — Nikita Chruszczow, Antonin Nowotny i Walter Ulbricht.

PRZEGLĄDU WOJSK DO-KONUJE marszałek Spychalski. Po przeglądzie marszałek zajmuje miejsce na trybunie honorowej i wygłasza przemówienie.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Powietrzem wstrząsają 24 salwy armatnie. — Artylerijski salut dla uczczenia 20 rocznicy Polski Ludowej.

Oddziały przegrupowują się do defilady. Do trybuny hono-

rowej podejżdza gen. Waryszak. Składa kierownictwu partii i rządu meldunek o gotowości do rozpoczęcia defilady woj- skowej.

Rozlega się sygnał Wojska Polskiego.

W kilka chwil później od północy słychać narastający huk motorów. Lotnictwo woj- skowe otwiera defiladę.

W oślepiających promieniach lipcowego słońca przelatują nad placem srebrne maszyny odrzu- łowe różnych typów i różnego przeznaczenia. Między nimi wspaniałe, najnowocześniejsze samoloty „Il-28” i kilkakrotnie szybsze od dźwięku myśliwce uzbrojone w rakiety samona- prowadzające.

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AKADEM. 1964

Cena 50 gr Nr 171 (5201)

CZWARTEK, 23. VII. 64 r

PARADA

XX-LECIA

XX-lecie PRL zu granicą

♦ Z CAŁEGO ŚWIATA napływają nadal doniesie- nia o uroczystościach zwi- zanych z 20-leciem PRL odbywających się w po- szeregach miastach róż- nych krajów. Akademii, wieczory i odczyty odby- wały się wczoraj w licz- nych miastach Gruzji, Li- twy, Ukrainy, Łotwy, Moł- dawi, Estonii, Uzbekista- nu, Fankiety, przyjeżdża, od- bywały się w wielu stol- cach świata.

PO KRÓTKIEJ PRZERWIE ruszają wojska naziemne. De- filadę wojsk lądowych rozpo- czyna kompania pocztów szta- narowych.

Teraz zbliżają się, idący w idealnie wyrównanych szesna- stkach, słuchacze szkół oficer- skich.

Każda kolumna budzi szcze- ry zachwyt widzów wspania-łą postawą, precyzją szyku, elegancją podchorążych.

Wzdłuż trasy narasta burza oklasków. Zielone góralskie kapelusze i przewieszone z fantazją przez ramiona pelery- ny. Serdecznie witana przez warszawiaków defiluje jednost- ka podhalańska KBW. Oni właśnie zamykają przemarsz pieszych oddziałów.

(Dokończenie na str. 4)

U Thant zaniepokojony dostawami broni na Cypr

LONDYN PAP. Sekretarz generalny ONZ, U Thant, przy- był z Genewy do Londynu, gdzie w dniu dzisiejszym prowa- dzić będzie rozmowy z przywódcami brytyjskimi, przede wszy- stkim w sprawie Cypru jak również Azji Południowo-Wscho- dniej.

Nowy rząd Aldo Moro

RZYM PAP. Aldo Moro od- wieścił w środę prezydenta Se- gnegio i przedstawił mu listę członków nowego rządu włos- kiego. W ten sposób zakończył się trwający od 26 czerwca, kryzys.

OBSADA poszczególnych sta- nowisk w nowym rządzie nie różni się wiele od rozdziału tek w poprzednim gabinecie. Przywódca socjalistów wio- skich, Pietro Nenni, „pozostaje nadal na stanowisku wicepre- miera.

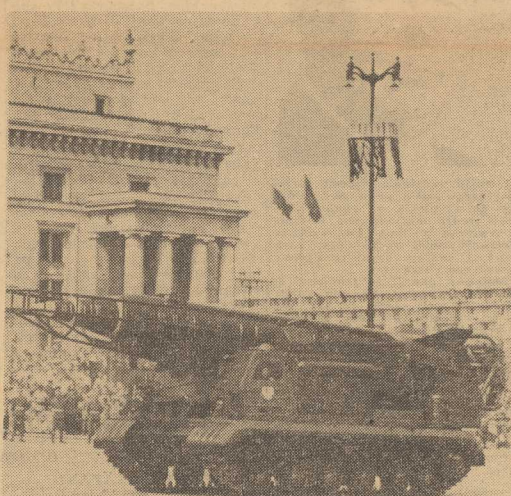
Ważniejsze ministerstwa obsa- dzone są następująco: sprawę zagr. — Saragat (soc. dem.), sprawę wewn. — Taviani (chrz. dem.), budżet — Pierani (socjal), sprawiedl. — Tre- melloni (soc. dem.), skarb — Colombo (chrz. dem.). Jest tak- że 5 ministrów bez teki.

NATYCHMIAST PO PRZY- BYCIU, U Thant wystąpił na krótkiej konferencji prasowej na lotnisku. Sekretarz gene- ralny ONZ wyraził zaniepokojenie w związku z potajnymi do- stawami broni na Cypr, orga- nizowanymi przez Turcję oraz Grecję. Jednocześnie oświad- czył, iż ma nadzieję, że woj- skom ONZ zostanie zapewnio- na pełna swoboda ruchu na wyspie.

PREMIER TURECKI w li- ście do U Thanta zaprzeczył, iż rząd turecki organizował prze- rzuty broni na Cypr, próbując zrzucić całą odpowiedzialność za zaostrenie sytuacji na Cy- prze na rząd grecki oraz Gre- ków cypryjskich.

Podróż rozpoczęta

LONDYN PAP. Duński żeglarz Peter Klocker zamierza odbyć sa- mojną podróż jachtom z Nowej Zelandii do Danii. Jego jacht ma długość 7,5 metra. Klocker rozpo- częł już swą wyprawę wyruszając z zatoki Whangaroa (Nowa Zelan- dia).



NA ZDJĘCIU: parada wojskowa. Defilują jed- noski specjalne — wojs- ka rakietowe. CAF — fot. SZYPERKO

Spadek popularności Republikanów

PARTIA REPUBLIKANSKA przeżywa poważny spadek po- pularności. Podczas gdy w mar- cu 1940 r. liczba osób, które wypowiadały się za republi- kanami, wynosiła 38 proc. (42 proc. za partię demokratycz- ną), to dzisiaj po stronie republi- kanów opowiada się 25 proc. zapytanych, a za partią demo- kratyczną — 53 proc.

Spadek popularności partii republikańskiej przebiegał od 1940 roku następująco: 1940 — 38 proc., 1950 — 33 proc., 1960 — 30 proc., 1964 — 25 proc.

Polacy mistrzem grupy Interligi

Sukces Zagłębia w USA

NEWY JORK PAP. Drużyna piłkarska Zagłębia Sosnowiec, na Zvezda zremisowała 1:1 z kłera z powodzeniem występu- je w międzynarodowej lidze w USA odniosła sukces zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce w swojej grupie.

W meczu z silnym zespołem austriackim Schwechiter Polacy zremisowali po dramatycznym meczu 2:2 (0:2). Obydwie bram- ki dla Zagłębia padły w ostat- nich minutach meczu. Austriacy prowadzili do przerwy 2:0. Na- trzy minuty przed końcem spot- kania Gałęzka zdobył piękną bramkę. Zdawało się, że druży- na polska jedzie z boiska po- konana. W ostatnich sekundach Fulczyk zdobył wyrównującą bramkę ustalając wynik meczu na 2:2.

W drugim meczu grupy Crve na Zvezda zremisowała 1:1 z portugalskim zespołem Guimar res.

Herterich prosi o azyl w Szwecji

BONN PAP. Zachodnonie- miecki antyfaszysta, lekarz dr Eimar Herterich zwrócił się — według doniesień prasy — do władz szwedzkich z prośbą o udzielenie mu azylu. Do sztra- nia schronienia w Szwecji sio- nista go nagonka, jaką organi- zują przeciwko niemu byli hi- tlerowcy i ich poplecznicy w NRD.

WARSZAWA PAP. Przedstawiciele całego społeczeństwa polskiego, przybyli do stolicy ze wszystkich stron kraju, zebrał się we wtorek po południu w Sali Kongresowej na centralnej akademii zorganizowanej przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu dla uczczenia 20-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

DLUGOTRWALA, GORĄCA OWACJA wita wchodzących na salę członków kierownictwa partii i rządu PRL oraz gości narodu polskiego przybyłych do Warszawy na obchody 20-lecia, szefów rządów i przywódców partii sąsiadujących z nami bratnich krajów — ZSRR, Czechosłowacji i NRD, N. CHRUSZCZOWA, A. NOVOTNEGO i W. ULBRICHTA.

Po zagajeniu akademii przez

przew. Rady Państwa A. ZAWADZKIEGO zabiera głos I sekretarz KC PZPR, Wł. GOMULKA (przemówienie zamieszczamy obok).

Kolejne przemówienie wygłosił — N. Chruszczow, A. Nowotny i W. Ulbricht. Po zakończeniu swego wystąpienia N. Chruszczow wręczył W. Gomułce list powitalny KC KPZR. Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów ZSRR.

Przemówienie N. Chruszczowa

(OMÓWIENIE)

NIECH MI WOLNO BĘDZIE z okazji wielkiego święta — XX-lecia Polski Ludowej przekazać wam w imieniu KC KPZR, prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego, od wszystkich ludzi radzieckich najserdeczniejsze pozdrowienia i najlepsze życzenia.

dziewięćdziesiąt lat nie była tak szczerą i serdeczną, jak obecnie.

Nikita Chruszczow mówi następne o wielkich sukcesach jakie nasz radziecki myślnik w budowie komunizmu. W latach władzy radzieckiej — podkreśla mowa — produkcja przemysłowa w naszym kraju wzrosła przeszło 30-krotnie.

Jest rzeczą zrozumiałą, że na drodze do tych osiągnięć i zwycięstw nie mogło się obejść bez poważnych trudności i strat. Niejednokrotnie

W WASZYCH ZWYCIEŻSTWACH, w waszych sukcesach widzimy jeszcze jeden wspaniały dowód siły i żywotności wielkiej idei socjalizmu, które dziś stały się kierowniczymi ideałami naszych narodów, podobnie jak i narodów wielu innych krajów świata.

Ludzi radzieckich cieszą wielkie sukcesy mas pracujących Polski Ludowej w dziedzinie rozwoju gospodarki i kultury.

Osiągnięcie tak wybitnych sukcesów — mówi N. Chruszczow — wymagało od polskiej klasy robotniczej, od jej marksistowsko-leninowskiej awangardy wielkiej wytrwałości, mądrości i odwagi. Komunizm w naszym kraju wykazał w całej pełni wszystkie te wspaniałe cechy.

W związku z tym pragnę podkreślić wybitną rolę jaką odegrała w dziele budowy nowej Polski przywódca PZPR, jej Komitet Centralny, a szczególnie towarzysze Władysław Gomułka. Prawdziwym twórcą historii są masy ludowe, obywatelska organizacyjna i kierownicza rolę odgrywają partie marksistowsko-leninowskie, które zrzeszają w swoich szeregach najbardziej aktywną i świadomą awangardę ludu pracującego. Nie pomniemy przy tym w najmniejszym nawet stopniu roli przywódców, wodzów mas ludowych. Wraz z wami jesteśmy dumni z tego, że polska klasa robotnicza i partia wyłoniły ze swych szeregów takiego wybitnego działacza partyjnego i państwowego, jak towarzysz Wiesław. Widzimy w nim ucieleśnienie najlepszych wartości przywódcy typu leninowskiego — bezgranicznego oddania sprawie klasy robotniczej, ideom komunizmu, oddania, którego nie był w stanie zachować żadne próby.

Chciałbym szczególnie podkreślić taką wspaniałą cechę towarzysza Gomułki, jak połączenie umiłowania swego narodu z głębokim proletariackim internacjonalizmem, cechę, która umożliwiła mu wniesienie wielkiego, osobistego wkładu do dzieła umocnienia przyjaźni radziecko-polskiej, do walki o umocnienie jedności i zwartości międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

DRODZY PRZYJACIELE! Stosunki między naszymi krajami nie rozwijają się obecnie bardzo dobrze. Jest to zrozumiałe. Mamy wspólny cel — budowę socjalizmu i komunizmu. Nigdy jeszcze przyjaźń ra-

W WASZYCH ZWYCIEŻSTWACH, w waszych sukcesach widzimy jeszcze jeden wspaniały dowód siły i żywotności wielkiej idei socjalizmu, które dziś stały się kierowniczymi ideałami naszych narodów, podobnie jak i narodów wielu innych krajów świata.

W związku z tym pragnę podkreślić wybitną rolę jaką odegrała w dziele budowy nowej Polski przywódca PZPR, jej Komitet Centralny, a szczególnie towarzysze Władysław Gomułka. Prawdziwym twórcą historii są masy ludowe, obywatelska organizacyjna i kierownicza rolę odgrywają partie marksistowsko-leninowskie, które zrzeszają w swoich szeregach najbardziej aktywną i świadomą awangardę ludu pracującego. Nie pomniemy przy tym w najmniejszym nawet stopniu roli przywódców, wodzów mas ludowych. Wraz z wami jesteśmy dumni z tego, że polska klasa robotnicza i partia wyłoniły ze swych szeregów takiego wybitnego działacza partyjnego i państwowego, jak towarzysz Wiesław. Widzimy w nim ucieleśnienie najlepszych wartości przywódcy typu leninowskiego — bezgranicznego oddania sprawie klasy robotniczej, ideom komunizmu, oddania, którego nie był w stanie zachować żadne próby.

Chciałbym szczególnie podkreślić taką wspaniałą cechę towarzysza Gomułki, jak połączenie umiłowania swego narodu z głębokim proletariackim internacjonalizmem, cechę, która umożliwiła mu wniesienie wielkiego, osobistego wkładu do dzieła umocnienia przyjaźni radziecko-polskiej, do walki o umocnienie jedności i zwartości międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

DRODZY PRZYJACIELE! Stosunki między naszymi krajami nie rozwijają się obecnie bardzo dobrze. Jest to zrozumiałe. Mamy wspólny cel — budowę socjalizmu i komunizmu. Nigdy jeszcze przyjaźń ra-

Chciałbym szczególnie podkreślić taką wspaniałą cechę towarzysza Gomułki, jak połączenie umiłowania swego narodu z głębokim proletariackim internacjonalizmem, cechę, która umożliwiła mu wniesienie wielkiego, osobistego wkładu do dzieła umocnienia przyjaźni radziecko-polskiej, do walki o umocnienie jedności i zwartości międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

DRODZY PRZYJACIELE! Stosunki między naszymi krajami nie rozwijają się obecnie bardzo dobrze. Jest to zrozumiałe. Mamy wspólny cel — budowę socjalizmu i komunizmu. Nigdy jeszcze przyjaźń ra-

Chciałbym szczególnie podkreślić taką wspaniałą cechę towarzysza Gomułki, jak połączenie umiłowania swego narodu z głębokim proletariackim internacjonalizmem, cechę, która umożliwiła mu wniesienie wielkiego, osobistego wkładu do dzieła umocnienia przyjaźni radziecko-polskiej, do walki o umocnienie jedności i zwartości międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Referat Wł. Gomułki

(SKRÓT)



i nietykalności strzeże wspólna potęga obronna państw Układu Warszawskiego, w którym rolę główną odgrywa wkład wojskowo-techniczny Związku Radzieckiego.

Wskazując że odrodzony militarizm zachodnio-niemiecki pragnie wziąć odwet za klęskę poniesioną w drugiej wojnie światowej, że proklamuje głośno swe roszczenia terytorialne i agresywne zamiary wobec Polski, Czechosłowacji i Związku Radzieckiego W. Gomułka stwierdza, iż militarizm zachodnio-niemiecki przedstawia groźne niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie i świecie po czym dodaje: **ostrzegamy przed tym niebezpieczeństwem rządy, narody, światową opinię nie po raz pierwszy i zawsze z zachodu słyszymy w odpowiedzi, że wymagaliśmy sobie to niebezpieczeństwo.**

Myślimy sobie nieczego nie wyimaginowali. Rozumiemy dobrze dzisiejszą rzeczywistość świata, politykę i strategię rządu amerykańskiego, militarystów zachodnio-niemieckich. Nie podejmą oni nigdy próby likwidacji NRD na drodze zbrojnej agresji, ani próby napadów na inne kraje socjalistyczne działając w osamotnieniu, bez udziału swoich soju-

zników z NATO, a przede wszystkim USA. Po prostu za słabi są, aby w pojedynkę podjąć wojnę z państwami Układu Warszawskiego.

Mówca oświadcza, że militariści zachodnio-niemieccy i agresywne koła militarystyczne USA spotykają się wspólnie na punkcie uprawiania polityki siły wobec państw socjalistycznych, wspólna jest im platforma wojującego antykomunizmu i spychania świata na drogę wojny.

PRZYPOMINAJĄC że w rezerwacji polityki Bonn i jego sojuszników — powstały dwa niepodległe państwa niemieckie — NRD i NRP. W. Gomułka stwierdza: **Udzielamy i będziemy udzielać pełnego poparcia NRD, gdyż jest ona pokojowym, bratnim nam niemieckim państwem socjalistycznym, państwem, które uznaje polsko-niemiecką granicę państwową na Odrze i Nysie, jako granicę pokoju, które wspólnie z nami zwalcza militarystów i odwieców zachodnio-niemieckich.**

Teza kół militarystycznych i odwieców w NRD głosząca, iż Polska domaga się uznania granicy na Odrze i Nysie dlate

(Dokończenie na str. 4)

Przemówienie A. Novotnego

(OMÓWIENIE)

PRZEKAZUJĄC NA WSTĘPIE narodowi polskiemu serdeczne, braterskie pozdrowienia od KC KPZR, rządu CSRS i wszystkich ludzi pracy Czechosłowacji, mowa podkreśla, że bratnie narody Czechosłowacji i Polski łączą wysiłek na rzecz dalszego rozwoju socjalizmu w obu krajach.

A. Novotny omawia szerzej problem współpracy między krajami socjalizmu. Jej fundamentem — mówi — jest jedność z KPZR. I sekretarz KPZR mówi dalej o stanowczej woli naszych bratnich partii wcielania w życie zgodnie z warunkami w tych krajach, programy wskazań XX i XXII Zjazdów KPZR — tak, by usu-



wać wszystko co stare, konserwatywne i z komunistyczną energią walczyć o bogate i szczęśliwe życie ludu.

W RAMACH wzajemnej współpracy gospodarczej — mówi dalej A. Novotny — osiągnięliśmy poważne wyniki w szeregu gałęzi przemysłu naszych krajów, rozszerzyliśmy koordynację i wzajemną pomoc przy wykorzystaniu bogactw surowcowych, pogłębialy kooperację i w dużej mierze obustronnie korzystamy z uzyskanych doświadczeń. Leży w największym interesie obu naszych krajów by wspólnie i współpracując z innymi krajami RWPG, podejmować celowe kroki dla dalszego wcielenia w życie zasad międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy.

DZIŚ STOJĄ PRZED NAMI ZADANIA wdrożenia na drogę stopniowego zbliżania ekonomiki krajów socjalistycznych.

To jest też podstawą stałego umacniania i pogłębiania jedności krajów socjalistycznych oraz ich ogromnie wzrastającego znaczenia politycznego w rozstrzyganiu problemów międzynarodowych, z których głównym jest zachowanie i utrzymanie pokoju drogą stopniowego rozbrojenia.

W waszej stolicy — mówi dalej A. Novotny — podpisany został Układ Warszawski, który gwarantuje bezpieczeństwo wszystkim jego członkom. Nasze poglądy na to, jak zapewnić naszym narodom pokój, są identyczne. Jesteśmy przekonani, że sprawa pokoju — i wcześniej czy później — sprawa socjalizmu zwycięży na całym świecie.

Przemówienie W. Ulbrichta

(OMÓWIENIE)

PO PRZEKAZANIU w imieniu KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Rządu Ludowej, Rady Państwa i rządu, jak również wszystkich obywateli NRD najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia, mowa stwierdza, że w historycznie krótkim czasie utalentowany i pracowity naród polski pod kierownictwem PZPR pomysłnie rozwiązał trudne i skomplikowane zadania.

PRZYPOMINAJĄC, że narody obu krajów śmiało posunęły się naprzód drogą socjalistycznego budownictwa, mowa podkreśla, iż głos Polski Ludowej poważnie się liczy w polityce międzynarodowej.

Po raz pierwszy w swej historii naród polski — mówi — wiąże dziś stosunki braterskiej przyjaźni i współpracy zarówno z jego wielkim sąsiadem na wschodzie — Związkiem Radzieckim, jak i z sąsiadem zachodnim — Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Również my uważamy przyjaźń niemiecko-polską, braterską przyjaźń i współpracę między NRD a Polską Ludową, na szczyt współpracy w ramach Ukła-

du Warszawskiego i RWPG za historyczne osiągnięcie pierwszej rangi.

Dziś, w XX-lecie Polski Ludowej — powiedział na zakoń-



czenie W. Ulbricht — dokonywanie drody polscy towarzysze i przyjaciele, nie spotykane w dotychczasowej historii waszego narodu bilansu osiągnięć. Z niezachwianą wiarą we własne siły partia klasy robotniczej i społeczeństwa waszego kraju ustaliły następne doniosłe poczynania dla dalszej budowy socjalizmu. Jesteśmy pewni, że również cele wytyczone na niedawnym Zjeździe PZPR zostaną osiągnięte.

Pocztówka z Moskwy

Pozdrowienia od Iwana Iwanowicza Iwanowa

POLSKIE chorągiewki, plakaty, portrety spotkać teraz można w Moskwie prawie na każdym kroku. Mieszkańcy radzieckiej stolicy żywo interesują się naszym Dwudziestowieciem, od wiedzają najróżniejsze wystawy, pokazy i imprezy organizowane z tej okazji. Największym powodzeniem — jak mi się zdawało, obserwując ruch przed kinami — cieszy się festiwal polskich filmów. Największą frekwencję — sądząc z długociel „ogonków” — mają obrazy „Zbrodniarz i panna” oraz „Żona dla Australijczyka”.

Myśli złote i tombakowe

PRZESZŁOŚĆ I BEFSZTYK

„Przeszłość jest jak befsztyk: kiedy jej się dobrze nie strawi, leży na żołądku”

ELMER RICO
amerykański autor
sceniczny

WSPÓLNY RYNEK
I SOLIDARNOŚĆ

„Solidarność w EWG nie powinna być rozumiana w ten sposób, że każdy kto zgryzł może liczyć na pomoc innych”.

LUDVIG ERHARD
kanclerz NRF

EPOKOWE PROBLEMY

„Nie stanowi to dla mnie problemu prawnego czy politycznego. Piękna mniejszość która u nas może sobie na to pozwolić, przytoczona jest przez masę większość”.

— o „beztankowej” mo-
dzie damskich strojów
kapelowych, bósnki mi-
nister spraw wewnętrz-
nych — Hermann
ROEGERL.

LEGENDA I HISTORIA

„Legenda są dymem historii”.

ANDRÉ MALRAUX
francuski pisarz
i minister kultury

Szczęście w nieszczęściu

MIASTO NIIGATA, zburzone częściowo na skutek trzęsienia ziemi, nazywano w Japonii „szczęśliwym miastem”. Nigdy nie nawiedziły go dotychczas trzęsienia ziemi, które zniszczyły tyle innych miast japońskich. 6 sierpnia 1945 roku Niigata cudownym zbiegiem okoliczności uniknęła zagłady atomowej. Tego dnia bowiem nad Niigatę wisiały ciężkie chmury, natomiast nad Hiroszimą niebo było pogodne. Nawet podczas ostatniego trzęsienia ziemi mieszkańcy Niigaty mieli przywilejowe, szczęście w nieszczęściu. Ogółem zginęło tylko 27 osób, czyli niezwykle mało, jeżeli wziąć pod uwagę siłę wstrząsów, niewiele słabszych od tych, które w 1923 roku spowodowały śmierć 112 387 mieszkańców Tokio. W centrum miasta zawałił się czteropiętrowy dom mieszkalny. Na dachu jego znajdowała się kobieta, która w chwili katastrofy wieszała tam bieliznę. Gdy dom osunął się na ziemię, przetrwała ludzka obserwacja to z dziesięciu byłych pracowników, że kobieta poniosła śmierć na miejscu. Tymczasem nie była ona sama. Wówczas zaden z lokatorów zwanego budynku nie odniósł obrażeń.

Skrzypce na wagę złota

MOSKWA PAP. Jeden z ukraińskich kolchoźników stwierdził pewnego dnia, że skrzypce, które znajdowały się w jego posiadaniu od przeszło 40 lat, są wyjątkowo cennym instrumentem muzycznym. Na skrzypcach tych bopach znajdował się napis wskazujący, że zostały one wykonane przez słynnego lutnika włoskiego, AMATIEGO w 1645 roku. Jak wiadomo, Amati był naucejścielem Stradivariusi. Ukraiński kolchoźnik, Ateky Mioduszenko otrzymał cenny instrument w 1981 roku za usługi położone w wojnie domowej.

KIEDY w tych „polskich dniach” rozmawiałem z różnymi mieszkańcami Moskwy, załatwiają rozmaite służbowe i prywatne sprawy, często od przypadkowych ludzi słyszałem przyjacielskie słowa pozdrowień i życzeń dla naszego kraju. Przekazuję je Czytelnikom, jak by w imieniu tych wszystkich moskwićzan, z którymi miałem okazję się stykać, u mnie wybierając na nadawcę Iwana Iwanowicza Iwanowa. Takie bowiem — Iwanow — jest najpopularniejsze w Moskwie nazwisko. Nosi je ponad 100 tysięcy osób. 800 z nich ma na imię Iwan (Jan), a także ich ojcowie nazywają się tak samo. Na drugim miejscu w księgach ludności Moskwy pod względem liczebności występuje nazwisko Smirnow. Nosi je ok. 80 tys. osób.

Dowiedziałem się o tym, kiedy zwiadałem niedawno centralny moskiewski urząd pocztowy. Jego pracownicy mają nieraz spore kłopoty z ustaleniem aktualnych adresów odbiorców przesyłek. Codziennie przecież ponad 400 rodzin zmienia miejsce zamieszkania, przeprowadzając się do nowych lokali. Kiedyś Moskwę nazywano miastem tysięcy placów budowy. Dziś określenie to jest już nieaktualne. Placów budowy naliczyć można ponad 3 400.

Listonosze docierają, oczywiście, do wszystkich nowych osiedli i dzielnic. Dzienna porcja listów waży około 3 ton. A ze stolicy wychodzi codziennie 5-7 ton listów. Liczy się w tym tonażu także i ta pocztówka...

Skoro mowa o liście, chciałbym przytoczyć parę liczb obrazujących rozwój stołecznego handlu.

W pierwszym półroczu 1964, w porównaniu z takim samym okresem z poprzedniego roku, sprzedano w Moskwie np. o 12,2 procent więcej mięsa, 7 proc. więcej mleka i nabiału, 5,5 proc. więcej cukru, 14,1 proc. więcej ciastek i słodczy, 12,2 proc. więcej kasz itp. Zmniejszyła się natomiast o ok. 4 proc. sprzedaż alkoholu. Wynik ten nie

jest jeszcze zadowalający. Nadal zaostrza się rygor, wprowadzono ostatnio m. in. surowe kary za sprzedawanie wódki młodocianym. Jednej tylko soboty w ciągu trzech wieczornych godzin społeczne patrole w okolicach pl. Komsomolskiego ukarały pieniężnymi dotarciami 31 ekspedientek i kelnerów za sprzedaż alkoholu młodzieży poniżej 18 lat.

Na koniec dodaję pocztówkę, choć jeszcze odmówić, że na trasie między Moskwą a Leningradem ustalono nowy rekord szybkości jazdy pociągu pasażerskiego. Po raz pierwszy w ZSRR przekroczono 200 kilometrów na godzinę. Odległość między stolicą a Leningradem dzięki takim błyskawicznym pociągom „zmniejszają się” do zaledwie 5 godzin i 27 minut.

PIOTR DAKAROWSKI

Te trzy piękne dziewczęta zjawiały się w Paryżu, gdzie wzięły udział w pokazie czepków kapelowych, lansowanych przez słynnego fryzjera polskiego pochodzenia Antoine. Na zdjęciu: od lewej stoją — miss Islandii, Fatina Jonmunds-Dottir, miss Danii — Susan Holmquist oraz miss Norwegii — Eva Cariberg.

CAF

Antoine poleca...



Kto może być kandydatem na prezydenta USA?

MIT o pucybutach i on sam, jego rodzina, krag sprzedawców gazet, którzy sięgali po najwyższe zaszczyty „w kraju wszelkich możliwości” — Ameryce, przysięgł się w USA ostatecznie, a zdobyte fotela prezydenckiego należy do najkosztowniejszych przedsięwzięć w świecie.

Fotosy i autografy

JUŻ PIERWSZA część kampanii wyborczej — wysiłek po nominację na kandydata — kosztowała około 10 milionów dolarów, z tego tylko kampania na rzecz Rockefellera — 5 milionów.

W kampanii Rockefellera partia republikańska wydatkowała milion dolarów, resztę pokrył

on sam, jego rodzina, krag przyjaźni i... datki. Rockefeller oczywiście nie zbankrutował. Jego majątek — przede wszystkim w akcjach Standard Oil — oblicza się na 200 mln dolarów, a roczny dochód z dywidend na 5 milionów.

Nieco gorzej powodzi się z wyścigów z San Francisco, Goldwaterowi, uchodzącemu za „dobrego milionera”. Po przejęciu domów towarowych rodziny Goldwaterów w mieście Phoenix (stan Arizona) przez pewną spółkę handlową, Barry otrzymał akcje wartości zaledwie miliona dolarów. Ma jednak bogatą żonę, a w dodatku otrzymuje rocznie 7 500 dol. jako przewodniczący rady nadzorczej „Goldwater Stores” (magazyny) i 22 500 dol. jako senator. Wszystko to nie pokryło by kosztów kampanii wyborczej, ale Goldwater ma przy-

jaciół. Poza tym wymyślił sobie źródło dodatkowych dochodów. Sprzedaje miniaturowe swoje zdjęcia, wydane następnie w grubej księdze pt. „Oblicze Arizony”, która — opatrzona autografem senatora — kosztuje bagatelą sumkę 1 500 dolarów.

Atutem — bogata żona

Innym sposobem zdobywania funduszy na kampanię wyborczą są obfite gawłowe. Udział w takim bankiecie, czyli „ankreie”, kosztuje 100 dolarów. W ten sposób partia demokratyczna zarobiła w Stadion Square Garden w Nowym Jorku i w International Inn w Waszyngtonie okragłe 3 mln dolarów. Prezydent Johnson okazał się kasowym magnatem.

Johnson „czni się” na 9 mln dolarów, umieszczonych w akcjach spółek radiowych i telewizyjnych, w posiadłościach ziemskich, bankach i akcjach spółek Teksasu.

Majątek Johnsona dorównuje mniej więcej bogactwu Williama Serranona. Miliony gubernatora Pensylwanii ułożone są w jego rodzinny „imperium” w tym stanie — m. in. w kopalniach węgla, odlewniach, a także w bankach. Wśród prezydentów amerykańskich Johnson zalicza się do najbogatszych.

Nikt wszakże nie przeczął o tej pory pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Jerzego Waszyngtona, właściciela gruntów, plan tacji tytoniu i niewolników. Dalsze miejsce przyjął Herberowi Roove rowi i Kennedyemu. Rooseveltowie — Teodor i Franklin — mieli mniej więcej po miliona.

Natomiast H. Harrison i Olysses S. Grant umarli w biedzie. Na szarym końcu umieścić by należało Thomasa Jeffersona, który umierał pozbawiony 40 tys. dolarów długów. Wydaje się, że Barry S. Truman ma szansę na ostatnie miejsce na liście „biednych” prezydentów USA (jako autor pamiętników zarobił srebrną w półmilionie dolarów).

Amerykańskie pismo „Parade” zwróciło się do senatorów z pytaniem, czy, ich zdaniem, jest rzeczą prawdopodobną, by jakiś nie-milioner mógł być jeszcze kiedyś wybrany na prezydenta ich kraju? Większość zapytanych wybrała milczenie, a nieliczne odpowiedzi wałwały się wokół wstępującego „być może”. Najbardziej realistycznie wywolewał się senator Jack Miller ze stanu Iowa, który odparł: „Tak, ale przyda mu się milion jego żony”. (j)

Kulisy II wojny światowej

Hitlerowscy jeńcy zamierzali opanować... Londyn!

LONDYN. Przed kilku dniami w stolicy W. Brytanii ukazała się na półkach księgarskich nowa praca znanego historyka Roberta JACKSONA, której tytuł w polskim tłumaczeniu brzmi „SMAK WOLNOŚCI”. Dzieło poświęcone jest sensacyjnej historii niemieckich prątygotowań do zajęcia Londynu latem 1944 roku.

KIEDY 6 CZERWCA 1944 ROKU rozpoczęła się inwazja wojsk alianckich w Normandii, Wyspy Brytyjskie ogłębione zostały ze stacjonujących tam przedtem oddziałów wojskowych. Wówczas to w jedynym z obozów hitlerowskich jeńców wojennych, położonym w Devizes w zachodniej Anglii powstał plan zajęcia stolicy W. Brytanii i doposażenia w ten sposób Niemcom w walce na kontynencie. Jeńcy po umieszczeniu strażnic obywateli mieli opanować czolgi stacjonujące w pobliżu jednostki pancernej, a następnie maszerując w kierunku Londynu uwadniać nowe rzemie b. hitlerowskich żołnierzy. Po zajęciu jednego z publicznych lotnisk zamierzono wysłać samolot do Berlina dla złozenia meldunku o podjęciu nieoczekiwanej ofensywy i zapewnienia sobie pomocy hitlerowskiej Luftwaffe.

Plan opracowany był w najdrobniejszych szczegółach. Pewnego dnia z obozu uciekło 10 jeńców, którzy po kilku dniach zostali schwytani przez brytyjską policję. Ich zadaniem było zebranie informacji o rozlokowanych w najbliższym sąsiedztwie jednostkach.

Niemal w przeddzień ostatecznej realizacji sensacyjnego planu opanowania Londynu, jeden z jeńców zdradził jego szczegóły któremś z oficerów brytyjskich. Brytyjska służba wywiadowcza niemal natychmiast aresztowała organizatorów spisku. Zostali oni przewiezieni do ściśle zamkniętego obozu w Szkocji.

Święto młodości i siły Polski Ludowej



(Dokończenie ze str. 1)

ROZPOCZYNA SIĘ defilada wojsk zmechanizowanych.

Defiladę tych wojsk otwiera I Warszawska Zmechanizowana Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki — spadochroniarzy Dywizji Kościuszkowskiej, która w 1943 r. stała się załogiem ludowego Wojska Polskiego w tym samym roku stoczyła swój historyczny bój pod Lenino. Przejżdżając przed trybuną, ci, którzy godnie kontynuują chlubne tradycje swych frontowych poprzedników. Na czele dywizji — historyczny sztandar „Kościuszkowców”. Na nim — najwyższe odznaczenia bojowe polskie i radzieckie.

Na plac wjeżdżają piękne, nowoczesne samochody „Star”. Jadą żołnierze wojsk powietrzno-desantowych „Czerwone berety”.

TERAZ POJAWIA SIĘ „BOG WOJNY” — prezentuje swą siłę artyleria klasyczna. W pierwszej kolejności przejeżdża przed trybuną artyleria przeciwpancerna 15 mm. Z łuskami nadziejają czołgi z armatami 100 mm, posiadającymi ogromną siłę ognia i skuteczną do zwalczania ciężkich czołgów — obruszenia umocnień.

Coraz większe działa, coraz potężniejszy kaliber. Teraz przejeżdża armata kalibrem 122 mm. Stosunek je stosować w każdym — nie ma t. j. nie ma, mają bardzo duży zasięg rażenia i bliska także m. in. do ni-

szczenia umocnień. Ciągniki, które transportują działa to jedne z najlepszych na świecie — „Mazury”. Produkcję je w kraju.

Z CHRZESTEM I ZGRZYTEM wjeżdżają na plac potężne gąsienicowe transportery pływające. Dla tych wołów bojowych nie istnieją żadne przeszkody terenowe ani wodne. W ich stalowych podłach — żołnierze w niebieskich beretach. To jedna z najmłodszych jednostek naszego wojska — jednostka obrony wybrzeża. Występuje na defiladzie po raz pierwszy. Za transporterami — pływające czołgi. Ten najnowocześniejszy sprzęt, budzący zachwyt i podziw, znajduje się m. in. w wyposażeniu tej właśnie jednostki.

Potężny łomot i drżenie jezdni zwiastuje zbliżanie się pododdziałów pancernych. Na ich czele najnowocześniejsze transportery opancerzone, a za nimi czołgi, które uchodzą za najlepsze i najnowocześniejsze w świecie.

Za czołgami defilują pancerne sprężone działa przeciwlotnicze na gąsienicowym podwoziu. Są to działa o bardzo dużym zasięgu, wielkiej sile rażenia i doskonałej celności. Mogą one b. szybko zmienić swe stanowiska ogniowe, można je stosować we wszystkich rodzajach działań bojowych.

ZBLIŻA SIĘ PUNKT KULMINACYJNY — DEFILADY. Wśród barzliwych oklasków tysięcy ludzi, zgromadzonych wzdłuż trasy jadą pododdziały jednostek rakietowych.

Jako pierwsze — rakiety przeciwpancerne, umieszczone na opancerzonych transporterach. Jest to broń bardzo celna i skuteczna. Wozy zwrotne, szybkie i zwinne, nadające się do akcji w każdych warunkach.

Dalej w kolumnie wojsk rakietowych — duże wysmukłe rakiety z pokazywanymi skrzydłami na korpusach. To grupa rakiet przeciwlotniczych typu „ziemia—powietrze”. Są tak celne, że wystrelane do samolotu odrzutowego trafiają w sam środek jego dyszy.

Nadjeżdżają rakiety coraz większe, potężniejsze. Oto rakiety klasy „ziemia—ziemia” średniego typu z ładunkiem o wielkiej sile niszczenia. Zdolne są do rażenia przeciwnika na dużych odległościach. mogą działać w każdych warunkach.

I znów potężny huk przetacza się przez Plac Defilad. To jedna z jednostek rakiet ciężkiego typu. Majestatycznie w dwójkowym szyku suną umieszczone na wyrzutniach gąsienicowych rakiety. Ich dźwięk wznieśione są ku górze. Te rakiety należą także do typu „ziemia—ziemia”.

Jednostki rakietowe dysponują wspaniałą bronią będącą wyrazem najnowszej myśli konstruktorskiej i technicznej. Obsługują ją najlepsi z najlepszych.

Kończy się defilada. Na skraju Placu Defilad — błękitne obłoki spalinowego dymu. Przeszły już jednostki rakietowe. Dobiegł końca wspaniały przegląd naszej siły obronnej — armii, która wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt, kierowana przez partię, stoi wraz z innymi armiami państw Układu Warszawskiego na straży pokoju i socjalizmu.

Długo trwają owacje tłumów na cześć żołnierzy ludowego Wojska Polskiego.

TERAZ Warszawa oklaskuje parade młodości — defiladę młodości i sportowców. Odbyła się także jeszcze jedna, nieoficjalna, bardzo serdeczna, spontaniczna cześć uroczystości. Zebrała na Placu Defilad i wzdłuż ul. Marszałkowskiej tłumy wyszły na plac, by przed kierownikami naszej partii i rządu, przed przywódcami ZSRR, Czecho-

słowacji i NRD zmanifestować oddanie ludowej ojczyźnie, przyjaźń do narodów Związku Radzieckiego i bratnich krajów socjalizmu.

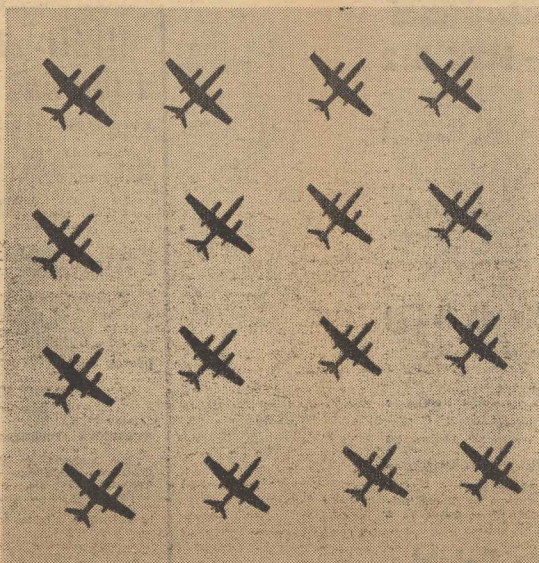
Plac Defilad pokrywa morze głów, tysiące rąk wznoszą się w geście powitalnym. Padają spontaniczne podchwytywane okrzyki na cześć Władysława Gomułki, naszej partii i władzy ludowej, na cześć ZSRR i Nikity Chruszczowa. Przywódcy, którzy mieli już opuścić trybunę, zatrzymują się. Serdecznie dziękują za owację. Ludzie nie rozchodzą się. Manifestacja trwa kilkanaście minut.

NA ZDJĘCIU: defiluje nowoczesna broń przeciwpancerna.

CAF — fot. UCHYMIK

NA ZDJĘCIU: defiladę wojskową naszych sił zbrojnych rozpoczęła parada lotnicza.

CAF — fot. SZYPERKO



Nasi na Złocie

SZCZECIŃSCY delegacji wzięli wczoraj udział w wielkiej manifestacji młodzieży na Placu Defilad. Młodzież wystąpiła pod sztandarami swych organizacji. Szczecińscy ZMS-owcy szli na czele kolumny morskiej, jednoczącej Gdańsk, Ko-

szalin i Szczecin. Wieczorem na centralnej estradzie ZMS na placu Konstytucji duży sukces odniosły szczecińskie zespoły: „Filipinki”, „Muszelki”, „Co ma-5” z Klubu Łączności i młoda solistka Irena Bychowiec. Uczestnicy szczecińskiego obozu złotowego ZMS w Zdworzu, którzy w zwartym szyku pojawili się na pl. Konstytucji, obdarowali swych ulubieńców masą kwiatów. Na centralnej estradzie ZSP ze szczecińskich zespołów wystąpił chór Politechniki.

NA ZDJĘCIU: maszeruje kolumna Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej.

CAF — fot. Czarnogórski



Przemówienie Wł. Gomułki

(Dokończenie ze str. 2)

go, że nie ma gwarancji, iż granica ta jest ostateczna i nienaruszalna jest głęboko fałszywa. Lepszych gwarancji bezpieczeństwa tej granicy, niż te, które posiadamy, które nadaje Związek Radziecki i wszystkie państwa Układu Warszawskiego, nikt nam dać nie może. W Gomułka dodaje, że uznanie tej granicy przez wszystkie państwa zachodnie byłoby przysięgą zimnej wody na rozpalone, szalejące głowy zachodniomilitarystów i odwetowców.

Z ust wysoce miarodajnych płyną szeroko słowa o szczególnie głębokiej miłości, jaką żywi ma obecna głowa kościoła rzymsko-katolickiego wobec narodu polskiego. Każdy szczery przyjaciel naszego narodu może tylko radować nasze serca. Ale czyżby Watykan nie lubił biskupów polskich, odmawiając im nominacji na ordynariuszy w diecezjach opolskiej, wrocławskiej, gorzowskiej i olsztyńskiej? Wolno chyba o to zapytać w XX-lecie Polski Ludowej.

Zasłanianie się tym, że na mianowanie polskich biskupów — ordynariuszy w diecezjach znajdujących się na polskich ziemiach nie zezwala rękoma konkordat zawarty między Watykanem a Niemcami hitlerowskimi jest — mówiąc ogólnie — wykretnie. III Rzesza dawno przestała istnieć. Nieboszczyka nie mogą wskrzesić żadne zawarte z nim, za jego życia porozumienia, nawet watykańskie.

WŁ. GOMUŁKA przypomina, że za wolność i niepodległość Polski

obok setek tysięcy żołnierzy, partyzantów i bojowników polskich oddały swe życie na ziemiach polskich setki tysięcy żołnierskich i partyzanckich.

Czując ich pamięć i pamięć synów i córek naszej ojczyzny pragnę w imieniu narodu polskiego złożyć na ręce tow. Chruszczowa wyraz głębokiego szacunku dla narodu radzieckiego, z którego łona wyszli wyzwoliele naszej ziemi. Wyrażam też wdzięczność i podziękowanie za pomoc, jaką na zlecenie partii i rządu radzieckiego udzielił nam radziecki robotnicy, inżynierowie i specjaliści w najcięższym okresie odbudowy kraju i w ciągu całego XX-lecia w rozwoju naszego przemysłu.

Proszę tow. Władysława Ulbrichta i tow. Antonina Nowogrodzkiego o przekazanie listów robotniczej i młodzieńczej przyjaźni i solidarności i przyjaźni, jaką żywi wobec nich polska klasa robotnicza i naród polski. Wyrażamy przekonanie, że nasza braterska współpraca i pomoc wzajemna będą się nadal rozwijać, przynosząc coraz większe korzyści każdemu z naszych krajów i całemu obozowi socjalistycznemu.

JEDNOŚĆ OBOZU SOCJALISTYCZNEGO, współpraca i po

moć wzajemna była, jest i pozostanie głównym źródłem siły każdego kraju socjalistycznego.

Mówca oświadcza, że państwa imperialistyczne stawiają obecnie na nowego konia walki z socjalizmem — na tzw. dezintegrację państw socjalistycznych, na rozbięcie ich jedności i jednolitości światowego ruchu komunistycznego. Wrogów naszych możemy zapewnić, że ten ich nowy koni przegra słabość i tak samo, jak przegrały wszystkie poprzednie.

KRAJE SOCJALISTYCZNE I MIĘDZYNARODOWY rewolucyjny ruch robotniczy przeżyły i przezwyciężyły już w swej historii niejedną słabość, wychodząc z nich zawsze wzmocnione. Przeżyliśmy obcy marksizm-leninizmowi „kult jednostki”. Wbrew nadziejom naszych wrogów wcześniej czy później socjalizm zwycięży, jakie zaistniały jego łonie. Partia nasza okre-

śliła w tej sprawie swoje stanowisko na IV Zjeździe.

Na **ZAKOŃCZENIE** W. Gomułka w imieniu KC partii, w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, w imieniu rządu PRL wyraża słowa najwyższego uznania milionom ludzi pracy, których udziałem jest wspaniały, 20-letni dorobek naszej odrodzonej ojczyzny. Dodaje, że uchwały IV Zjazdu Partii są nowym drogowskazem na tym szlaku dziejowym, którym naród polski na czele z klasą robotniczą i pod przewodnictwem naszej partii kroczy już od 20 lat i oświadcza, jak w latach minionych, tak i na przyszłość w realizacji naszych narodowych zadań przyświecać nam będzie wielka socjalistyczna idea przyjaźni, braterstwa, współpracy i jednolitości wszystkich krajów socjalistycznych. Idea marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu, ta sama idea, która przed 20 laty przyświecała twórcom Manifestu Lipcowego i legła u podstaw Polski Ludowej.

NA ZDJĘCIU górnym: manifestacja młodzieży i sportowców. Piękny układ w wykonaniu młodych sportowców.

CAF — fot. Dąbrowiecki

22 LIPCA na S'adonie Dziesięciolecia w Warszawie odbyły się masowe pokazy młodzieży.

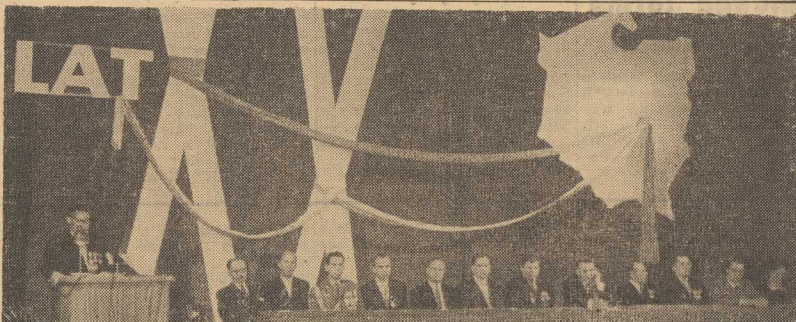
NA ZDJĘCIU dolnym: pokaz układu wykonanego przez 1400 dziewcząt województwa gdańskiego.

CAF — fot. LANGDA

21 EM. N. S. Chruszczow, A. Nowotny i W. Ulbricht złożyli wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

NA ZDJĘCIU: składa wieńce N. S. Chruszczow.

CAF — fot. Czarnogórski



W PRZEDDZIEŃ Lipcowego Święta w sali Teatru Współczesnego odbyła się uroczysta sesja WRN i MRN w Szczecinie.

NA ZDJĘCIU: prezydium sesji.

Fot. St. CIESŁAK

WESOŁO BAWIŁ się Szczecin na licznych występach artystycznych i zabawach w dniu Lipcowego Święta. W Parku Kasprowieca obok zespołu „Czerwono-Czarnych” wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Huty Szczecin.

NA ZDJĘCIU: fragment ognistego czardasa w wykonaniu pątniczego zespołu.

Fot. St. CIESŁAK



Wysoka pozycja Szczecina

SPARTAKIADA XX-LECIA ZAKOŃCZONA

NA STADIONIE Dziesięciolecia w Warszawie nastąpiło w środę po południu zakończenie III Ogólnopolskiej Spartakiady XX-lecia PRL. Uroczystość uświetniły masowe pokazy gimnastyki. Widzowie oglądali również trzy lekkoatletyczne biegi finałowe oraz mecz piłkarski MTK Budapeszt — Górnik Zabrze. Trybuny wypełniły się do ostatniego miejsca — blisko 100 tys. widzów obserwowało finał tej największej imprezy w dziejach polskiego sportu. Ogromną część publiczności sta nowili uczestnicy Złotu Młodzieży Polskiej.

Mikołajczyk
trzeci w Lublinie

W KOLEJNYM, osiemnastym wyścigu kolarskim „Szlakiem PKWN” zorganizowanym 22 lipca br. dla uczczenia Święta Wyżolenia, na historycznej trasie Lublin — Chełm — Lublin — długości 155 km startowało 69 zawodników.

Pierwszym na mecie był Jan Magiera (Cracovia) przed Wiesławem Podobasem (Legia Warszawa) i Jerzym MIKOŁAJCZYKIEM (Czarni Szczecin).

Kurowski i Orzepowski
jadą
w Rajdzie Tatrzańskim

KOMISJA SPORTOWA PZ. Mot. ustaliła skład polskiej ekipy narodowej na 22 Międzynarodowy Rajd Tatrzański. Pojadą w niej: Jan Szczerbakiewicz — WSK, Janusz Konczarek — SHL, Andrzej Roj i Edward KUROWSKI — Junak 350 oraz Janusz ORZEPOWSKI na Junaku 500.

Trenerami naszej ekipy i opiekunami są inni: Roman Zuraewicki oraz Konrad Stabinski.

Raz na wozie...

Zmienna forma
waterpolistów

W DRUGIM dniu turnieju piłki wodnej o mistrzostwo Polski uzyskano następujące wyniki: ARKONIA — Legia 3:1, Polonia — Olimpia 9:3, KSZO — Słęża 7:2, ARKONIA — Polonia 3:4, KSZO — Legia 5:8.

WYNIKI
WSPÓŁZAWODNICTWA
SPORTOWEGO

1. Warszawa M.	275
2. Katowice	236
3. Poznań	231,5
4. Wrocław M.	228
5. SZCZECIN	208
6. Kraków M.	195,5

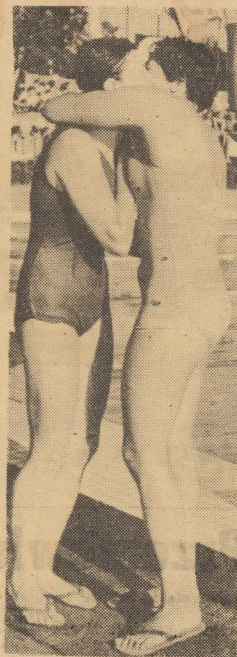
WYNIKI
WSPÓŁZAWODNICTWA
W MASOWYM RUCHU

1. Rzeszów	95
2. Gdańsk	83,5
3. Olsztyn	83
4. SZCZECIN	83
5. Kraków M.	82,5
6. Warszawa M.	78

Lekkoatletyka

Sidło przegrał
z Pedersenem

W OSŁO odbył się niezwykle atrakcyjny pojedynek dwóch wielkich oszczepników świata, naszego Janusza SIDŁO oraz nowego rekordzisty świata Norwega Terje PEDERSENA. W pojedynku, który stał na bardzo wysokim poziomie zwyciężył Pedersen osiągając — 85,21. Sidło uzyskał rezultat — 83,29.



NAJLEPSZA polska pływaczka Bożena CEDR (po prawej), przyjmuje gratulacje po kolejnym zwycięskim występie.
Foto — ST. CIESŁAK

Reprezentacja
bokserów NRF
na mecz z Polską

WŁADZE zachodnioniemieckiego boksu ustaliły już skład kadry swoich pięściarzy na międzynarodowe mecze z Polską 9 września w Stuttgarcie oraz 11 września w Ravensburgu. Przed meczami z Polską 15 sierpnia bokserów niemieckich czeka jeszcze mecz w Casablanke z Marokiem. Do reprezentacji NRF w kolejności wag od muszej do ciężkiej powołani zostali: Werner, Seemann, Nobis, Schmitt, Dieter II, Kottysch, Hogg, Schulz, Gerber i Blin. W takim składzie reprezentacja NRF wystąpi przeciwko Polsce w Stuttgarcie. Zestawienie na drugi mecz w Ravensburgu przedstawia się następująco: Rehberger, Rascher, Marten, Hilt, Stuempfl, Dieter III, Piskowy, Hornig, Schippers i Brandenburger.

piłka nożna

Górnik — MTK 0:2

TOWARZYSKIE międzynarodowe spotkanie piłkarskie między mistrzem Polski Górnikiem Zabrze oraz finalistą ostatniego Pucharu Europy dla zwycięzców pucharów — czołową drużyną węgierską MTK Budapeszt zakończył się zwycięstwem Węgrów 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Mayer w 36 min. oraz Horwath w 75 min. Spotkanie stało na słabym poziomie.

0 wejście do II ligi

W środywody spotkaniach o wejście do II ligi piłkarskiej padły wyniki:

GRUPA II
Dąb Katowice — Warta Zawiercie 2:1 (1:1)

GRUPA IV
Czarni Zagań — Gryf Słupsk 1:0 (0:0)

WIARUS Szczecin — MKS Gdynia 0:3 (0:1)

GRUPA III
W meczu o wejście do II ligi piłkarskiej Mazur Elk — przegrał z Warszawianką 0:3 (0:3).

Puchar Polski

W TRZECIM rzucie Pucharu Polski w piłce nożnej na szczeblu wojewódzkim uzyskano wyniki:

Arbiter — Junak 0:7, Ina II Goleńw — Gryf Kamień 4:1, Polonia Gryfino — Arkonia Ib 3:0, Pionier II — Budowlani 4:0, LZS Widochowa — Pogoń II 1:3, Wiarus II — Czarni I 4:3, Czarni II — Swift I 5:1, Pionier I — Pogoń Ib 1:3

Dalsze wyniki rozgrywek PP poda my w numerze jutrzejszym.

INA GOLEŃW AWANSUJE
DO A KLASY

W REWANŻOWYM spotkaniu piłkarskim o wejście do A klasy INA Goleńw pokonała ORZEL Maikocin 3:1, zapewniając sobie awans do A klasy, natomiast w pierwszym meczu wygrała również Ina 3:2.

(n)

Pokróćce

NA STADIONIE olimpijskim we Wrocławiu rozegrany został półfinał indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu.

Zwycięzcy będący w świetnej formie mistrz Europy Zbigniew PODLECKI, który uzyskał 1 pkt. Oprócz Podleckiego do finału w Rybniku zakwalifikowało się jeszcze siedmiu zawodników: St. Kaizer 12 pkt, Miłoś 11 pkt, Pytko 10, Rose 10 pkt, Pogorzelski 9 pkt, Mucha 8 pkt i St. Tkocz 8 pkt.

NA SKOCZNI igelitowej w Szczyrku rozegrano otwarty konkurs skoków. Zwycięzcy Stefan Przybyła (LKS Szczyrk) z notą 227 pkt. za skoki (50 m — 50 m) i wyprzedził Andrzeja Szołfa (AZS Zakopane) — 226,4 pkt. (50,5 m — 50 m) oraz Jana Pezde (BBTS Bielsko) — 218,6 pkt. (48,5 — 47,5).

Pierwsze mistrzostwo Polski

Los był łaskawy
dla juniorów Arkonii

W MISTRZOSTWACH Polski juniorów w piłce nożnej rozgrywanych w Mielcu wszystkie cztery grające w finale drużyny uzyskały po 3 pkt. Świadczy to wprawdzie o bardzo wyrównanym poziomie, ale niestety w tej sytuacji o tytule musiało zdecydować losowanie.

SZCZĘŚCIE uśmiechnęło się do ARKONII Szczecin mimo iż w ostatnim, rozegranym 22 bm meczu przegrała ona z Legią Warszawa 0:1 (0:1). Przeważające na tytuł gospodarzom — mieleckiej Stali. Mielczanie poszli jednak w ślady szczecinian i przegrali z Olimpią Grudziądz 1:2 (1:2). Również o trze-

cim i czwartym miejscu zdecydował los.

Ostateczna tabela turnieju finałowego:

1) ARKONIA Szczecin	—
2) Stal Mielec	3 3:3 5:4
3) Legia Warszawa	3 3:3 5:4
4) Olimpia Grudziądz	3 3:3 4:5

EDWIN LANHAM

(15)



Przełożyła Irena DOŁĘŻAL-NOWICKA

— Może i tak zrobić, ale jestem w nastroju raczej do poszczepowania niż do zadawania mocnego sierpowa.

— A dlaczego nie sierpowo?

— Dlatego że, moim zdaniem, cała sprawa była z góry ukartowana; przede wszystkim postanowili się mnie pozbyć. Harry nie chciał mnie, a le Stery był zadowolony z mojej pracy i dlatego Artur Cole obawiał się jakiegokolwiek bezpośredniego akcja. Zamiast tego Harry spróbował moje wymówienie. To jasne.

Wrócił do działu miejskiego. Laura pozostała w drzwiach, pocierając machinalnie jedną nogą stopę o drugą i mrucząc coś w zamyśleniu.

Rozmowa z Laurą przekonała go, że chyba nie powinien rezygnować z historii Sylwia King, że to właśnie może zbliżyć z tropu Harry'ego, w każdym razie powinien zrobić jedno — zachować pożyty swego przeciwnika ile się da; było to jego obowiązkiem wobec współpracowników, o siebie samego wiele nie dbał. Nie mógł dalej pracować w warunkach, w których ukartowano przeciwko niemu spisek.

Było już wpół do piątej i wielka machina produkująca wiadomości zaczynała się coraz bardziej rozkręcać w miarę zbliżania się pierwszego momentu kulminacyjnego. Za dwie godziny redaktorzy działów spotkali się w gabinecie naczelnego redaktora, aby przedyskutować wiadomości dnia, a następnie ustalić układ pierwszej strony, ale dziś wieczór Bruce nie weźmie udziału w tej naradzie. Złożył wypowiedzenie, nie chce mieć więcej do czynienia z Harry'm Banksem.

Wszedł właśnie Ben Rosario, nocny redaktor miejski, który przed przystąpieniem do pracy otwierał pocztę. Był to ponury, nie znający uśmiechu mężczyzna, którego profil mógłby śmiało widnieć na rzymskiej monetcie. Gdyby mu nie tak zapytano — pomyślał Bruce — kogo wyznaczyć na mego zastępcę, trudno byłoby mi się zdecydować: czy Bena, czy Jacka Graya, Ale Ben był mocniejszy, potrzebny stawić czoła Banksovi. A więc należało się gratulacje Jackowi Gray.

— Chęć, żebyś zastąpił mnie na dzisiejszym kolegium — powiedział Jack Gray strześci ci sprawę zaginionej dziewczyny. Nie poruszaj tego na naradzie i tak znajdziesz się na pierwszej stronie, ale chciałbym żebyś to zamieścił tuż przed zamknięciem numeru. Musi się w nim znaleźć.

Wydałem ostatnią dyspozycję jako redaktor działu miejskiego — pomyślał Bruce i przez chwilę było mu bardzo smutno. Swoją karierę dziennikarską zaczął w „Expressie” jako reporter wiadomości policyjnych, potem awansował do działu ogólnych zadań, wreszcie został wysłany za granicę. Pracę miał urozmaiconą, dającą wiele zadowolenia, pracę którą bardzo lubił. Wiedział, że w ciągu paru godzin znajdzie inną posadę, ale „Express” na zawsze pozostanie jego gazetą i świadomością, że na stąd odejść, sprawiała mu wielką przykrość.

Pojechał taksówką do Greenwich Village, do brązowego domu, w którym Sylwia King wynajmowała swoje umebłowane mieszkanie. Najpierw wypytam Adele Sharp — pomyślał — i ustale, czy to jest naprawdę trick reklamowy. Brunatnymi schodami poszedł na górę, zatrzymał się przed drzwiami, na których na kartce było napisane ołówkiem jej nazwisko i nacisnął dzwonek, potem znów i jeszcze raz, ale nikt mu nie otworzył. Był już prawie na dole, kiedy usłyszał uradowany głosik Pam i zobaczył, że dziewczynka macha do niego ręką.

Podjechała do niego bardzo szybko, z otwartymi ramionami, żeby ją złapać. Określił nią dołcoła na wrota, dziewczynka roześmiała się i przytuliła do niego. Z blizszymi oczami zawołała:

— Tatusiu, skąd ty się wziąłeś w domu o tej porze?

— Jestem na wagarach — powiedział.

— No, to wymyślił coś miłego. Szkala się skończyła, nie mam żadnych lekcji zadanych. Co będziesz robić?

— Bardzo wiele rzeczy — odparł. — Możemy wspólnie się zabawić.

— Wiesz, co będzie najprzyjemniejsze? Najpierw pojedziemy do francuskiej rezerwacji, gdzie dostaniemy po kawalcu babki na deser a potem na francuski film, który grają na Osmej Ulicy. Co ty na to?

— Wspaniale — zgodził się. — Porozmawiamy o tym później, a teraz idź, pojedziesz sobie jeszcze trochę.

(c.d.n.)

Zawiadomienie

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN”
W SZCZECINIE

zawiadamia PT KLIENTÓW,

że oprócz stacji benzynowych czynnych całą dobę: 466 i 1030 w Szczecinie, 1034 w Kolbaskowie, 1032 w Lipinach, 143 w Stargardzie oraz stacji benzynowych dwumianowych (czynnych od 6-22) 567 w Szczecinie, 401 w Choszczynie, 421 w Kamieniu, 363 w Międzyzdrojach, 464 w Pyrzycach, 856 w Świnoujściu, z dniem 15 lipca br. zostaje dodatkowo wprowadzona całodobowa praca w dni powszednie i święta w stacji benzynowej Nr 446 w Goleniowie oraz druga zmiana w stacji benzynowej 345 w Gryficach (czynna w dni powszednie od godz. 6-22; w soboty od godz. 6-22, w niedziele i święta od godz. 8-16).

Informacje o czasie pracy stacji benzynowych woj. szczecińskiego można uzyskać w każdej stacji benzynowej.

2021-K

Teatry

POLSKI — „W małym domu” g. 19.30; WSPÓŁCZESNY — „Sukowki” g. 19.30; OPERETKA — nieczynna.

Kino

KOSMOS (tel. 355-02) „Spotkanie ze szpiegiem” g. 13.30, 16, 18.30; „Słodkie życie” g. 10, 13.30, 17, 20.30 w: od lat 18 — panoram; COLOSSUM (tel. 458-18) „Życie nie jest łatwe” g. 16, 18.30, 21 — w: od lat 16 (czwartek i piątek); DELTA (tel. 453-70) „Sprytny Piotr” g. 11, 13.30, 21 — radz. — od lat 16 (czwartek i piątek); BALTIC (tel. 735-35) „All i wielki” g. 10, 13 — „Cartouche zbójca” g. 15.50, 18.30, 20.30 — franc. — od lat 14 (czwartek i piątek); OGORÓWE „Krewa o polnoć” g. 21.45 — NRD; TENISOWE — „Klub kawalerów” g. 21.30 — pol. — panoram; DERBY „Kryk strachu” g. 19.30, 21.30 — USA; POLONIA (tel. 473-01) „Złota Australia” g. 10.30, 13, 15.30, 19, 20.30 — pol. — od lat 12 — panoram; (czwartek i piątek); PRONIER (tel. 475-62) „Mała w kapieli” g. 10 „Niebezpieczna przesyłka” g. 11, 13, 15 — „Chwała wspomnień” g. 17 — „Dwaj panowie N”

g. 18.30, 20.30 — pol. (czwartek i piątek); MUZA (Pomorzany) „Latający profesor” g. 18, 20 — USA — od lat 9; FALA — „Pasażerka” g. 15, 20 — pol. — od lat 16; ECHO (Krzewo) — „Podpisano Arsen Lupin” g. 18, 20 — franc. — od lat 16; MEWA (Zelechowo) — „Śniegi w żalobie” g. 19 — USA — od lat 12; ZIOLARZ (Gołębiewo) — „Pamiętnik pań” g. 18, 20.30 — franc. — od lat 12; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Trzy swasty” g. 18, 20 — ang. — od lat 12; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Milioner bez grosza” g. 18, 20.15 — ang. — od lat 16; HUTNIK (Stołecznica) — „Julio jesteś czarujacym” g. 18, 20 — austr. — od lat 16; RAJKA (Police) — „Gwiazda szeryfa” g. 18, 20 — USA — od lat 12; MAJA (Zydowce) — „Komizny świat Harolda Lloyd’a” g. 18, 20 — USA — od lat 12; MARZENIE (Wielgowa) — „Transport z raju” g. 18, 20 — CSRS; REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

Zamówienie biletów kinowych telefonicznie — zaoszczędzi Ci wiele czasu! Korzystaj z tego dogodnienia.

1622 K

Kluby

NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13-22; SPÓŁDZIELCOW — Woj. Pol. 20 — wieczorek młodzieżowy, g. 19.

Muzeum

— STAROMYŃSKA 27 — malarstwo polskie, rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 13-19; WAŁY CHROBRE-GO 3 — wystawy morskie, przyrodnicze, kultura Afryki Zachodniej, z dzieł kowalstwa i monet na Pomorzu Zachodnim g. 13-19; ZAMEK — II Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego g. 10-18.

Dziury

KLINIKI CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; I KLINIKI CHIR. — Unii Lubelskiej; SZPITAL WOJ. SKOWY — Oddział Położniczy — Piotra Skargi.

APTEKI

NR 4 — Al. Woj. Pol. 14 — tel. 352-43; NR 5 — Naruszeńska 11 — tel. 462-36; NR 6 — Al. Woj. Pol. 134 — tel. 451-97. CODZIENNE POGOTOWIE PRACY — Apteki: nr 10 (Glinki); nr 12 (Podjuchy).

Telewizja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI I TV POZNAN

17.55 Program dnia, 18 „Zapiski kochanki”, 18.30 „Spotkanie z Diogenesem” — film serjny wyod. USA, 18.55 „Złoty” magazyn młodzieżowy, 19.25 „Spotkanie z przyrodą”, 19.50 „Dobranoc dzieciom”, 20 Dziennik TV, 20.30 „Mazurek Dąbrowskiego” — cz. II programu muzycznego w wykonaniu Centralnego Zespołu Wojska Polskiego, 21.15 „Nazywa się Polska”, 21.50 Film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”, 22.15 Wiadomości dziennika TV, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLINSKI

17 — Widowisko dla dzieci od lat 12, 17.40 „Siadami olimpiady”, 18 Odcinek programu, 19.05 Sport, 19.35 Tysiąc wiadomości TV, 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 20 Nowości nauki i techniki, 20.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 21.25 „W roli głównej: film”, 22.25 „Balet Africana”, 22.50 Reportaż filmowy „Zołnierze białej lwy”, 23.10 Złota, 23.20 Kronika.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50; SERWIS RYBAKÓW: 18.42.

18.45 Koncert dla wczasowiczów, 18.45 „Błękita szatafeta”, 19.30 Dzieci zespoły i ich soliści, 19.30 Dla dzieci „Bawimy się i śpiewamy przy muzyce”, 19.30 „Wienawskiego”, 19.35 „Starek wieczy tułacz”, 19.40 „Dni Gdansk”, 19.45 Audycja aktualna, 19.50 „10 minut o Operze Bałtyckiej”, 19.55 „Rozmowy o naszych sprawach”, 19.55 „Liczby i frazy”, 20.00 Uniwersytecki radiowy, 20.05 Muzyka i aktualności, 20.10 Radio-reklama, 20.15 Muzyka taneczna, 20.30 Sylwetti wybitnych solistów, 21 Z kraju i ze świata, 21.40 „3 x 10 minut z orkiestrami”, 22.10 „Biblia tece humanisty”, 22 Muzyka taneczna.

Komunikat KW MO

W DNIU 10.VIII.83 r. na terenie portu w Szczecinie z Przeglądu Miejskiego wydobły zwoiki nieznanego pochodzenia.

RYSOPI: wzrost 171 cm, wiek około 20 lat, włosy ciemnoblonde, ciemne oczy, nos prosty, usta pełne, ciemne, oczy szare, postać szczupła. Braki w ubraniu w szczętej górnej, mostek i dwie koronki białe.

Ubrany był w kamizurę z elany w swo-niejszą krawiecką, kosała w paseczki, różnokolorowa, sportowa, z krótkimi rekawami. Kapielowski granatowy z białą podszewką, pasek parciany brązowy. Na nogach skarpetki elastyczne i polubity koloru czarnego — sznurowane.

Osoby mogące udzielić jakiegokolwiek informacji o wymienionym osobie proszone są o zgłoszenie w Prezbiterium Uprawnienia Procy i Kaski „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42, KWMO Szczecin, pokój 41, tel. 47-61, wewn. 789, w godz. od 8.00-16.00.

Złom złoty — złom srebrny

najlepiej sprzedasz

w sklepie „VERITAS”
Szczecin, al. Ślaska 7.

1803-K

Pracownicy poszukiwani

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO NR 2 w Szczecinie, zatrudni natychmiast: 2 inżynierów lub techników budownictwa z 5-letnią praktyką, w tym przynajmniej 3 lata w bezpośredniej produkcji na stanowisku kierownika budowy; 3 majstrów budowlanych, magazyniera budowy, 20 murarzy, 8 cieśli, 20 malarzy, 4 zbrojarzy, 2 betoniarzy, 4 rucunów, 8 parkieciarzy, 2 kierowców z II kat. prawa jazdy oraz 50 robotników niewykwalifikowanych. Zgłoszenia po uprzednim uzyskaniu skierowania z Wzr. Zatrudnienia Prezydium MRN przyjmuje dział kadr, Szczecin, ul. Odrowąża 1 pok. 90, tel. 90-51 wewn. 28 2022-K

INŻYNIERÓW lub techników elektryków na stanowiska kierowników robót; inżynierów lub techników na stanowiska kierowników robót; magazynierów, techników pomiarów elektrycznych, techników normowania, monterów elektryków, monterów c.o., izolatorów c.o., zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Szczecinie ul. K. Kolumba 59. Dla pracowników fizycznych: praca akordowa zgodnie z układem zbiorowym w budownictwie. Wymagane skierowanie z Urzędu Zatrudnienia. 2014-K

25 kierowców z I i II kat. prawa jazdy, 10 monterów samochodowych z uprawnieniami, 8 maszynistów sprzętu ciężkiego (operatorów) do pracy na terenie Szczecina zatrudni natychmiast SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPEZETOWE BUDOWNICTWA. Warunki pracy i płacy: praca wynagradzana wg ustaleń zawartych w Układzie Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Kierownicy pracują w akordzie. Monterzy i maszyniści w systemie godzinowo-premialnym. Dla zamieszkałych kwatery zaopiecznione. Zgłoszenia przyjmuje: SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPEZETOWE BUDOWNICTWA w Szczecinie, ul. Tama Fomerańska 13a, Dział Kadr i Szkolenia — telefon 360-41, 360-42 wewn. 7. 2018-K

MIFJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE zatrudni od zaraz: etatowość do Dł. Zaopatrzenia — wynagrodzenie do 1900 zł miesięcznie, 8 kobiet lub mężczyzn na drożników torów, wynagrodzenie do 1250 zł miesięcznie, 40 konduktorów tramwajowych i autobusowych, wynagrodzenie do 1500 zł miesięcznie, 30 motorzystów kobiet lub mężczyzn, wynagrodzenie do 1800 zł mie-

siecznie, 15 kierowców autobusowych, wynagrodzenie do 3500 zł miesięcznie, 40 kierowców taksówkowych — wynagrodzenie prowizyjne od utargu, 5 elektryków monterów urządzeń tramwajowych i autobusowych, 6 monterów torów, wynagrodzenie do 1700 zł miesięcznie, 6 klusarzy — wynagrodzenie do 2000 zł miesięcznie, 8 monterów samochodowych — wynagrodzenie do 2000 zł miesięcznie, 2 blacharzy spawaczy samoch. — wynagrodzenie do 2000 zł miesięcznie, 1 talarz — wynagrodzenie do 1800 zł, fakturzystka-kalkulacja — wynagrodzenie do 2000 zł miesięcznie, stolarz — wynagrodzenie do 2000 zł miesięcznie, elektryk na dyżurnego podstacji — wynagrodzenie do 1700 zł miesięcznie, kowal — wynagrodzenie do 2000 zł miesięcznie, monter wodno-kanalizacyjny i c.o. — wynagrodzenie do 2000 zł miesięcznie, malarz — wynagrodzenie do 2000 zł, tokarz — wynagrodzenie do 2000 zł miesięcznie. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia MPK. Podanie o pracę należy składać: MPK, Szczecin, ul. K. Fomera 86-89, pok. nr 18 w Dziale Zatrudnienia i Szkolenia. 2020-K

Ogłoszenia drobne

Praca

STARSZA opiekunka d. dwójka dzieci potrzebna od zaraz. Szczecin, ul. Szymanowskiego 18b m. 4 od godz. 15. 6834-G

POMOC domowa potrzebna. Karpowicza, 10 ul. Mickiewicza, koło sklepu gospodarczego. 6835-G

Kupno

ŻYWA małpka, możliwa tresowana, kunię. Wiadomości: tel. 346-79, 6932-G

Różne

PRZYJME właścicielka do lokalu usługowego w dobrym punkcie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 579. 6937-G

KOLEGOM, Radzie Zastawnej oraz Dyrektorowi Przewodowej Komunikacji Samochodowej, wyraży podziękowania za pomoc i pomoc w pogrzebie Edwarda Dutkiewicza, składa rodzina. 6936-G

UNIEWAŻNIA się zgubione nieczystki o treści: „Konsument” Powszechnego Przedsiębiorstwa Handlowego w Szczecinie Kasy No 25 w Świnoujściu, „Konsument” Państwowego Przedsiębiorstwa Handlowego w Szczecinie Bufet Nr 25 w Świnoujściu. 2017-K

SAMOCHOŁ Citroen: sprzedam wagi, zamienie na furgon, Baluciego 1, Pogonino. 6859-G

KAMERA Admira-16, projektor, okazjonalnie sprzedam. Tel. 364-48, 6860-G

WOZEK nowoczesny spacerowy, sprzedam. Pogonino 68-3 godz. 17-20. 6861-G

150 ROCZNYCH kurtniosiek, sprzedam. Tel. 373-60, 6862-G

JACHT sprzedam tanio. Wygodna kabina. Informacje: przystanek „Pogoni” u bosmana. 6859-G

KROWIE wyskokielna sprzedam. Szczecin-Gołębiewo, ul. Pokoju 2-2. 6866-G

„MOSKOWICZA 407” sprzedam. Wiadomości: tel. 334-70, po godz. 17. 6851-G

W UZDROWISKU koło Warszawy sprzedam wale murewaną, pięcioczęściową: Skolnowo-Chylice, Leśna 23, telefon 56-45-51. 1929-K

SPRZEDAM dom 6-pokojowy, budynki gospodarcze, 0.66 ha ziemi przy głównej ulicy (centrum) z wolnym mieszkaniem. Cena do uzgodnienia. Wiadomości: Seweryn Piotrowski, Jarocin, Warszawska 11. 6939-P

SPRZEDAM dom 10-izbowy, mieszkanie 2-kojowe, kuchnia, wolne ogrod. Śródmieście, ciche k/Warszawy. Wiadomości listowne: Siedlce, ul. Skiełkiewicza 75-6, Prokurator. 6840-G

SPRZEDAM „Panonik” sprzedam, Szczecin, ul. Swarzędza 15 m. 23. 6852-G

„JANABRETT” 125 sprzedam. Tel. 739-78, 6933-G

KUCHNIE gazowa sprzedam, Bol. Śmiałog 15-7, godz. 16-18. 6934-G

NAMIOT dwuosobowy z materacem sprzedam. Krzywoustego 48-8. 6855-G

SAMOCHOŁ „Wartburg” o małym przebiegu sprzedam. Ul. Traugutta 142. 6856-G

MOTOCYKL SHL-150 sprzedam. Tel. 457-29, godz. 13-18. 6937-G

SKUTER marki „Hobby” produkcji niemieckiej, sprzedam. Wiadomości: ul. Maszewska 1-26. 6858-G

WARSZAWA kawalerka, zamienie na kawalerkę w Szczecinie, oraz sprzedam domek, pokój z kuchnią, bliźniak, 2-izbowy, Śródmieście, Żółkiewskiego 20-7. 6846-G

TAKSÓWKARZ z żoną (bezdzietni) poszukuje pokoju sublokatorskiego, z używalnością kuchni. Wiadomości: ul. Garnarska 4-2. 6847-G

MAŁEŻSTWO poszukuje pokoju niefamiliowego z osobnym wejściem. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 578. 6848-G

Lokale

PAN z wyższym wykształceniem poszukuje pokoju z c.o. może być niefamiliowany. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 577. 6847-G

POSZUKUJE pokoju z używalnością kuchni. Zgłoszenia: Pocztowa 15-3. 6845-G

POKOJE, komfortowe budownictwo, zamienie na 3 pokoje, komfort, nowe budownictwo. Zgłoszenia: tel. 442-01 godz. 8-19. 6841-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, kuchnia, w Jadenicy, zamienie na pokój z kuchnią w Szczecinie, najchętniej w śródmieściu. Wiadomości: tel. 472-93 od godz. 16. 6842-G

DWA POKOJE z używalnością kuchni i łazienki w centrum Poznania, zamienie na podobne, samodzielne w Szczecinie. Wiadomości: Szczecin, tel. 488-89. 6846-G

Zguby

14 BM. skradziono w Bahigoszczach z lesu: owcę, psa owczarka szkockiego (collie), walczy się „Czombe”. Ostrzeżenie przed kupnem. Ktośkolwiek wiedziałby o miejscu pobytu psa, proszę zawiadomić za wynagrodzeniem. Tel. 476-42 ul. Sielickich. 6862-G

DNIA 16 BM. zginięła 8 szl. owiec. Ktośkolwiek wiedziałby o miejscu pobytu proszę zawiadomić właściciela: Marię Głogolską, Szczecin, Bezczere, ul. Podchorążych 15. 6863-G

MARIAN Dunofocka zebrał karte restrykcyjną zakładu krawieckiego, ul. Lelewela 8. 6864-G

SKRADZIONO psa małego, brązowego z białymi łapkami. Cześćkam przed kupnem, przywłaszczaniem. Biedzi Szczecin, ul. Wartyśława 43-1. 6866-G

JANINA Lukawska zebrała legitymację szluzowa wведена przez Inspektorat Oświaty w Szczecinie. 6867-G

ANNA Tumińska zgubiła legitymację szluzową. 6868-G

ZGUBIŁO nieczystkę o treści: PSS 19. 6869-G

Biuro Ogłoszeń tel. 34-444

Pl. Holdu Pruskiego 8

pl. Holdu Pruskiego 8

pl. Holdu Pruskiego 8

pl. Holdu Pruskiego 8

pl. Holdu Pruskiego 8

pl. Holdu Pruskiego 8

pl. Holdu Pruskiego 8

pl. Holdu Pruskiego 8

pl. Holdu Pruskiego 8

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 428-32; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział korektury 463-35; dział morskich i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 458-21; Biuro Ogłoszeń 34-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Prezbiterium Uprawnienia Procy i Kaski „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Szczecin, Zabl. G-raf. P-1



NA ZDJĘCIU: najmłodszy turyści zwiedzają nowo otwartą po remoncie Basztę Siedmiu Plaszczy u stóp Zamku Piastowskiego. Foto St. CIEŚLAK

Klinika okulistyczna PAM w nowej siedzibie

SZCZECIŃSKA służba zdrowia otrzymała na XX-lecie nową, piękną obiekt leczniczy. Wczoraj odbyło się otwarcie Kliniki Okulistycznej i Zakładu Patofizjologii Wzroku na Pomorzanie. Na uroczystości przybyli profesorowie PAM z JM. Rektorem prof. dr. ADAMEM KRECHOWIECKIM, który dokonawszy symbolicznego przecięcia wstęgi oznajmił iż nowy ośrodek leczniczy jest gotów do pełnienia swego zadania. Klinika Okulistyczna mieści się dotychczas w pawilonach Szpitala przy ul. Unii Lubelskiej. Warunki, w jakich tam egzystowała nie pozwalały na zapewnienie choremu właściwej opieki, a lekarzom znacznie utrudniały pracę. Dwa lata temu przystąpiono do adaptacji i remontu budynku przy Al. Powstańców, którego całkowite koszty wyniosły około 8 mil. zł. Klinika zapewnia choremu obecnie prawdziwy komfort i nowoczesne metody leczenia.

Przeprowadza się tu takie zabiegi operacyjne, jak usuwanie katarakty degeneracyjnej w wieku starszym i poutarżow, transplatacje rogówki, operacje odskórki siatkówki u ludzi z wysoką krótkowzrocznością, operacje przeciwjaskrowe i pourazowe.

Liczba miejsc dla chorych wzrosła o ponad 30. Obecnie Klinika dysponuje 96 łózkami, które przeznaczone są dla chorych z województwa szczecińskiego i częściowo z kossalińskiego. (hs)

Kierownik katedry okulistyki prof. dr. WITOLD STARKIEWICZ objaśnia gościom zasady działania elektrokretoscopu, nowoczesnego aparatu służącego do badania okulistyki.

Fot. W. CIEŚLAK

Wesołe i pogodne Lipcowe Święto szczecinian

PIĘKNY BYŁ dzień 23 lipca w Szczecinie — dzień Narodowego Święta. Dopisała pogoda chociaż rano zasnuła chmurami niebo małego nieco światła dnia. Niezbyt też wielu szczecinian widać było przed południem na ulicach miasta. Wszelkich zresztą przyciągały głośniki radiodiodoborników i ekrany telewizorów przekazujące przebieg wspaniałej defilady wojskowej i imponującej manifestacji młodzieży na centralnych uroczystościach lipcowego Święta w Warszawie.

MIASTO nie było jednak puste. Co krok spotykaliśmy grupy wycieczkowiczów i turystów zwiedzających Szczecin i podziwiających świąteczne dekoracje ulic i budynków. Rójne były Wały Chrobrego i tłoczno pod Zamkiem, a wysoka zamkowa wieża wprost oblepiała dziesiątki i setki głów oglądających panoramę portu i barwnego Starego Miasta.

O GODZINIE 11 spora grupa młodzieży i także i starszych zgromadziła się przed zabawkową Basztą Siedmiu Plaszczy, która właśnie szczeciński oddział PTK oddawał we władanie turystom jako oryginalny punkt informacji turystycznej i sprzedaży szczecińskich pamiątek. Z zaciekawieniem wysłuchaliśmy interesującej historii baszy jako fragmentu średniowiecznych murów obronnych, ciekawie opowie o dziejach przez H. Niemierowską i z przyjemnością obserwaliśmy zachwycone buzie młodzieży z Runowa, których wycieczka jako pierwsza „zdobyła” basztę.

Tymczasem do kawiarni zaprosili nas TIO-owcy. O godz. 13 otwarli oni znany już z lat poprzednich

ogródek „Pod bukami” w Al. Wojska Polskiego — tym razem jeszcze sarraniję urządzony.

Po południu kiełbów cisnął do Parku Kasprzowicza. Tłumy przyciągały nie tylko pyszne łabędzie na „Rusałce” i tryskająca pod niebo (szkoda że chyba jedyna w Szczecinie) fontanna.

TU, NA ESTRADZIE parkowego amfiteatru rozpoczął o godz. 16 występ zespół „Czerwono-Czarnych”. Młodzi chłopcy spod znaku „mocnego uderzenia” a także Katarzyna Sobczyk, Karin Stanek i Maciej Kossowski mają widać entuzjastów nie tylko wśród „nastolatów”, skoro do parku ścianało chyba ze 30 tys. ludzi. Niekiedy stali daleko za ogrodzeniem amfiteatru, tak że niewiele słyszeli z okrojonego mocno koncertu, wszyscy jednak gorąco oklaskiwali dobrze znane piosenki: „Wala twist”, „O mnie się nie martw”, „Dwu dziesiętlatki” i rytmiczne melodie zespołu. Głównym temperamentem widowni ulegli chy-

ba także nieliczni zresztą organizatorzy, pozwalając na swobodne hasanie po estradzie tłumom domorosłych „fotoreporterów” i rozkrzyczanych dzieciarni.

ZNACZNIE SPOKOJNIE! i chyba kulturalnie przebiegły następne występy zaprezentowane przez młody zespół pieśni i tańca Huty „Szczecin”. Program został starannie przygotowany przez Zdzisława KRÓLA i Józefa KACAMONA. Ręście brawa, którymi żegnali hutników byli w pełni zadowolone.

MILE PÓŁPOŁUDNIE i wieczór spędził mieszkaniec robotniczej Stolicy. Na plac zabaw koło Huty przybyła prawie cała dzielnica. Wszystkim podobał się program ze sportu szczecińskiego „Estrady” pt. „Lecą kwiatki”. Niewielu też zrezygnowało z ludowej zabawy, która rozpoczęła się o godz. 19. Do tańca przyciągał miejscowy zespół pod kier. H. Bączynskiego na zmianę z razowcem „Łączności”. Przez cały czas imprezy dopisywał porządek. Główny organizator, przewodniczący Rady Zakładowej Huty — Paweł Fedo miał pełne powody do zadowolenia. Nic też dziwnego, że na pytanie: Jak humor? którym pozwolił sobie przerwać zabawę sympatycznej parze — Danuś Kudeł i Stanisław Rybakowski — odpowiedział tylko: „Lepszych nie potrzeba” i szybko powrócił w tekst skocznej polki, choć miłośnicy humoru p. Stanisław dopiero o godz. 14 skończył pracę.

GDY DOJEŻDŻALIŚMY do Żydowca — już z daleka słysząc było odgłosy weselnej zabawy. Położony na wzniesieniu plac zabaw aż dudnił żwawym tańcem, choć bawiono się tylko przy głośnikach, gdyż zakładowy zespół wyjechał na Złot Chemików do Chodzieży. Kilkadziesiąt metrów obok bawili się także najmłodszy w odczynie do użytku w przeddzień lipcowego Święta i wybudowanym w czynię społecznym ogródku jordanowskim. Przed zabawą występowali „Czerwono-Czarni” serdecznie w Żydowcach przyjmowani.

Prawie do północy trwały świąteczne zabawy. Do północy też migotały ekrany filmowe zawieszane na szczecińskich placach. Filmy także były pogodne i wesołe. Jak wszystkie wcześniejsze zabawy i imprezy. Jak całe lipcowe Święto. (kg)

Od Czytelników...

Opłata za wiatr?

Szanowny Panie Redaktorze, tegoroczny urlop spędzam w Międzywodziu, skąd przesyłam Panu serdeczne pozdrowienia. Od kilku dni mamy wspaniałą pogodę, ale kiedy tu przyjechalismy, wybrzeże powitało nas deszczem, który z niewielkimi przerwami padał przez cały tydzień. W takiej sytuacji o plażowaniu nie mogło być mowy. Wczoraj wieczorem ubranymi w nieczystą liczbę swetrów (samo nosiliśmy dwa) i nieprzemakalne płaszcze odbywali długie piesze wycieczki szosą albo brzegiem plaży. I tu jest pieśń pogrzebana. Ołóż jeszcze w ubiegłym roku wprowadzono bilety wstępu na plażę. Opłata niewielka, bo 2,50 zł, ale zła krew człowieka zalewa, kiedy nawet podczas deszczowej pogody przy wejściu siedzi kobieta, która nie wpuści nikogo bez biletu. O plażowaniu i kąpielni nie może być mowy, więc za co się płaci, za wiatr od morza? Osobiście uwielbiam spacerować brzegiem plaży, plaćmiłam więc i bardzo brzydko myślałam o nadgorliwości pracowni-

ków kąpieliska morskiego z siedzibą w Międzyzdrojach.

A. JAW.

Nawet diabeł nie napalił

Od rodziców dzieci, które chodzą do przedszkola nr 14 przy ul. Rotstockiej 5, otrzymaliśmy kilka słów mających sygnalizować, że personel przedszkola ma poważne trudności z przygotowaniem gorących posiłków. Kuchnia dymi tak bardzo, że nawet sam diabeł by w niej nie napalił. Chwilowo przedszkole korzysta z gościnności sąsiadów i czyni rozpaczywie starania o przesłanie trzonu kuchennego. Zabiega zresztą o to już od dawna. Pierwsze pismo w tej sprawie wypłynęło do Prez. DRN Nad Odrą jeszcze w październiku ubiegłego roku, potem były następne i... jak dotychczas, bez rezultatu.

A więc sytuacja urosła do proporcji, który — mamy nadzieję — będzie wkrótce rozwiązany.

KONTROLA POTWIERDZIŁA ŚLUSZNOŚĆ NASZYCH UWAG

22 CZERWCA br. w „Notatniku handlowym” polecał

uwadze czynników kontrolujących uliczne stragany owocowo-warzywne, gdzie gatunki owoców nie odpowiadają pobieranemu cenom. W odpowiedzi otrzymaliśmy z PIH-u pismo, w którym czytamy m. in. „Inspektorat przeprowadził kontrolę straganów i wózków, która stwierdziła sprzedaż towarów o jakości nie odpowiadającej pobieranym cenom. Przeciwno osobom winnym po pełnieniu nadzoru skierowano wnioski o ukaranie do Kolegiów Karno-Orzekających”.

BADANIE WODY W OSOWIE

W ODPowiedzi na naszą notatkę pt. „Pomyślny wiatr powiał nad Osowem”, Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna wyjaśnia, że wykonane w ostatnich latach kontrole studni i wody na Osowie wykazały konieczność przeprowadzenia remontów ujęć wodnych w tej dzielnicy. Przebadano też studnie przy ul. ul. Chorowskiej, Miodowej i Junackiej. W związku z tym MSSE wydała Dzielnicowemu Zarządowi Budynków Mieszkalnych Pogodno zarządzenie wykonania uszczelnienia cembrowiny, oczyszczenia i chlorowania studni i wywieńszenia tabliczek informujących mieszkańców, że woda z tych studni nadaje się do picia tylko po przegotowaniu.

Ponadto 20 czerwca br. wysłano do Prezydium DRN Pogodno zalecenie wyremontowania oczyszczalni i przeciłowienia studni, z której korzysta przedszkole w Osowie. O-

biecnie remonty studni należących do DZBM Pogodno zostały już zakończone i po przeciłowieniu woda zostanie pobrana do badania kontrolnego. (hs)

„Ćwiczeń” wystarczy

„PROSZĘ o wytłumaczenie — pisze jedna z naszych Czytelniczek — dlaczego „ĆWICZENIA ELEMENTARZOWE” dla klasy I szkoły podstawowej są sprzedawane wyłącznie na talony i nie ma ich w dostatecznych ilościach. Przecież ze starych egzemplarzy, od ubiegłorocznych, pierwszoklasistów, nie można korzystać, gdyż są zużyte. Są to jak wspominałam — ćwiczenia a nie podręczniki, są więc zapisane a więc nie nadają się do użytku.

Co mają robić dzieci dla których nie wystarczyło talonów?

Pytanie to zadaliśmy pełnomocnikowi do spraw podręczników „Domu Kalążki” — W. ZYTKOWSKIEMU. Wyjaśnił

on nam, że „Ćwiczenia elementarzone” są tym podręcznikiem, który ma tzw. pokrycie w 100 proc., to znaczy wszystkie dzieci mają otrzymać nowe egzemplarze. Jeżeli są szkoły, które dotąd nie otrzymały wystarczającej liczby talonów, to na początku roku szkolnego będą mogły braki uzupełnić.

Od siebie dodajmy, że byłoby dobrze, aby sekretariaty szkół zwracały uwagę na to, aby przysyłały wykazy brakujących „Ćwiczeń” i zgłaszały je „Domowi Kalążki”. Aby potem nie było za późno... (aż)

Odpowiedzi redakcji

F. K. ze Szczecina. Wypadek, który rego padał pauz, należy zgłosić do Komendy Dzielnicowej MO.

Ob. Czesław Kaniewski. Interwencji w poruszonej przez pana sprawie i okazuje się, że WIER w ogóle nie kieruje przedsiębiorstwami na kursy samochodowe.

Ob. Krystyna Suchoz. Jeśli prośba pani odnośnie gospodarstwa domowego, przysługujące pani pełne prawo do uzyskania działki.

...do Czytelników